

Sygn. akt: I C 278/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2021 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Sylwia Piasecka
Protokolant:	p.o. protokolanta sądowego Ilona Szczepańska

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2021 roku w Człuchowie

na rozprawie

sprawy

z powództwa H. G.

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł.

zadośćuczynienie i odszkodowanie

- zasądza od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda H. G. kwotę 26.035,00 zł (słownie: dwadzieścia sześć tysięcy trzydzieści pięć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty,
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- zasądza od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda H. G. kwotę 5.717,00 zł (słownie: pięć tysięcy siedemset siedemnaście złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu,
- nakazuje pobrać od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 1.346,55 zł (słownie: tysiąc trzysta czterdzieści sześć złotych pięćdziesiąt pięć groszy) tytułem nieopłaconych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 278/20

UZASADNIENIE

Powód – H. G., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, złożyła pozew przeciwko pozwanemu – (...) S.A. z siedzibą w Ł. o zapłatę kwoty 28.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 1 sierpnia 2018 roku oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 19 stycznia 2018 roku, około godziny 6.50 wyszła z domu przy ulicy (...) w P. do pracy. Przechodząc obok bloku D poślizgnęła się na chodniku i upadła. Chodnik był ośnieżony i pokryty warstwą

lodu, ponieważ w nocy padał śnieg i była minusowa temperatura. Podkreśliła, że chodnik nie był niczym posypany, ani piaskiem, ani środkami chemicznymi dozwolonymi przez prawo.

Podawała nadto, że po upadku podeszła do niej pracownica firmy (...) D. Z., która wyszła z klatki schodowej w bloku gdzie wykonywała swoją pracę. Pomogła ona powódce wstać i podprowadziła ją do jej miejsca zamieszkania. Wówczas powódka zadzwoniła do męża – J. G., który pojawił się niezwłocznie na miejscu zdarzenia wraz z wnuczką K. G.. Przyjechała także córka powódki E. G., która zabrała matkę do szpitala w C.. Wszyscy z nich oglądali miejsce, w którym doszło do upadku powódki.

U powódki – H. G., po przeprowadzeniu badań, stwierdzono złamanie kości podudzia oraz stawu skokowego w lewej nodze. Zaopatrzono powódkę w szynę ortopedyczną i nakazano poruszanie się o kulach, które powódka zakupiła. Powódka odczuwała bóle i podczas następnej wizyty w przychodni założono jej na nogę gips. Pomimo to ból nie ustępował i dlatego podjęto decyzję o operacyjnym złożeniu kości. Zabieg operacyjny odbył się w Szpitalu w C. w dniu 2 lutego 2018 roku. Kości zostały wzmocnione śrubami i w dniu 5 lutego 2018 roku powódka została wypisana do domu. Po czternastu dniach zdjęto szwy i opatrzono ranę opatrunkami.

Powódka – H. G. zaznaczyła, że od dnia wypadku wymagała pomocy osób trzecich, ponieważ nie wolno jej było obciążać chorej nogi. Te obowiązki przejął na siebie mąż powódki J. G.. Opieka trwała przez okres około trzech miesięcy.

Powódka wskazała nadto, że teren, na którym doszło do wypadku pozostaje w wieczystym użytkowaniu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C.. Spółdzielnię tę wiąże z pozwaną umowa ubezpieczenia z klauzulą OC za szkody wyrządzone przez podwykonawców. Podwykonawcą Spółdzielni w zakresie sprzątania chodników była firma sprzątająca (...) E. M..

Powódka podniosła również, że zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi (...) i załączyła pełną dokumentację lekarską wraz z opisem zdarzenia, żądając odszkodowania wraz z zadośćuczynieniem na kwotę 28.000,00 złotych. Pozwany odmówił jednak wypłaty jakiegokolwiek kwoty.

Powódka podkreśliła, że na kwotę dochodzoną pozewem składa się kwota 25.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienie oraz kwota 3.000,00 złotych tytułem poniesionej szkody, na którą składa się koszt opieki przez trzy miesiące, dojazdy do szpitala powódki i jej rodziny, koszty lekarstw i rehabilitacji.

Zarządzeniem z dnia 20 kwietnia 2020 roku zwrócono pozew, albowiem nie określono rodzaju odsetek i okresu odsetek ustawowych oraz nie wskazano numeru pesel powódki.

Pismem z dnia 2 czerwca 2020 roku pełnomocnik powódki uzupełnił braki formalne pozwu wskazując jednocześnie, że żąda zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki odsetek ustawowych za opóźnienie poczynając od dnia 1 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował zarówno zasadność, jak i wysokość dochodzonego roszczenia.

W uzasadnieniu przyznał, że w dniu zdarzenia Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w P. posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego potwierdzone polisą nr (...), jak również, że powódka zgłosiła szkodę. Jednakże z uwagi na brak jakichkolwiek zastrzeżeń co do usług świadczonych przez Firmę Usługową (...), w szczególności w zakresie zaniedbań usuwania śladów zimowej śliskości, pozwany decyzją z dnia 4 czerwca 2018 roku odmówił uznania swojej odpowiedzialności i wypłaty żądanych przez powódkę roszczeń. Następnie pozwany podtrzymał swoje stanowisko w piśmie z dnia 10 lipca 2018 roku.

Pozwany podkreślił, że jego odpowiedzialność oparta jest na zasadzie winy, a nie ryzyka, co oznacza, że ubezpieczony nie ponosi odpowiedzialności wyłącznie poprzez zaistnienie upadku na śliskiej powierzchni. Ponadto warunkiem zwolnienia się od odpowiedzialności jest wykazanie, że zachowano należyłą staranność, co w niniejszej sprawie nastąpiło. Jednocześnie wskazał, że powódka nie wykazała działania lub zaniechania ubezpieczonego noszącego znamiona winy, które pozostawałyby w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałym zdarzeniem szkodowym. Pozwany podkreślił nadto, że powódka nie wykazała zakresu doznanej krzywdy, która miałaby uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia w żądanej wysokości. Również roszczenie w wysokości 3.000,00 złotych tytułem odszkodowania obejmującego koszty leczenia, opieki, dojazdów nie zostały wykazane. Sformułowane w tym zakresie żądanie ma charakter ogólny i uniemożliwia odniesienie się do nich przez pozwanego. Ponadto nie wskazano wymiaru czasowego opieki oraz osób jej świadczących, a do pozwu dołączono jedynie fakturę na kwotę 400,00 złotych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od 18 do 19 stycznia 2018 roku oraz w godzinach nocnych z 19/20 stycznia 2018 roku w rejonie miejscowości P. panowało zachmurzenie całkowite, okresowo duże. W godzinach nocnych występowały natomiast opady śniegu o umiarkowanym natężeniu. W godzinach rannych oraz w godzinach popołudniowych występowały opady śniegu o słabym natężeniu. Widzialność była ograniczona opadami oraz w godzinach nocnych do godzin przedpołudniowych i w godzinach wieczornych do godzin nocnych (dnia 19/20) występowały zamglenia.

Temperatura powietrza mierzona na wysokość 2 m nad powierzchnią gruntu w nocy kształtowała się w granicach od około minus 1° do około 0°. W dzień maksymalna temperatura powietrza wynosiła około 1C°. Przy powierzchni gruntu minimalna temperatura powietrza w nocy oraz w dzień wynosiła około minus 1C°.

Grunt w warunkach naturalnych całkowicie pokryty śniegiem. Grubość warstwy śniegi o godzinie 06 (...) (w otoczeniu poletek pomiarowych stacji meteorologicznych (...)) wynosił 19 cm – 24 cm. W ciągu doby opadowej (godzina 06 (...) dnia 19 – godzina 06 (...) dnia 20) spadło od około mniej niż 1l/m² do około 1 l/m² wody opadowej.

dowód: warunki meteorologiczne k. 16 – 18.

Powódka – H. G. mieszka w P., przy ulicy (...).

W dniu 19 stycznia 2018 roku, w godzinach wczesnoporannych – około godziny 7.00, powódka wychodząc do pracy z miejsca zamieszkania, przechodząc obok bloku D, poślizgnęła się na chodniku i upadła. W chwili upadku chodnik był ośnieżony i pokryty warstwą lodu, ponieważ w nocy padał śnieg i panowała minusowa temperatura. Chodnik nie był posypany piaskiem, ani żadnym innym środkiem chemicznym dozwolonym przez prawo.

Po upadku powódka zadzwoniła do swojego męża – J. G. i poinformowała go o zdarzeniu, była cała roztrzęsiona.

W trakcie rozmowy telefonicznej powódki z małżonkiem, podeszła do niej pracownica firmy (...) – D. Z., która wyszła z klatki schodowej bloku, w którym wykonywała swoją pracę. Pomogła ona powódce – H. G. wstać i podprowadziła ją do jej miejsca zamieszkania. Wówczas z klatki wyszedł mąż powódki – J. G. i pomógł jej wejść po schodach do mieszkania. W mieszkaniu zaopiekowali się powódką jej mąż J. G. wraz z wnuczką K. G.. W. K. G. zadzwoniła po swoją matkę – E. G., aby ta przyjechała jak najszybciej. Córka powódki – E. G. po zaparkowaniu auta, wybiegła na chodnik i poślizgnęła się. Chodnik był biały, ośnieżony oraz oblodzony i nic na nim nie było.

Z uwagi na to, że noga powódki bardzo spuchła i odczuwała ona silny ból, jej córka E. G. zawiozła powódkę swoim samochodem do Szpitala (...) im. J.K. Ł. w C..

dowód: zeznania świadka D. Z. na rozprawie w dniu 2 grudnia 2020 roku w okresie od 00:19:19 do 00:37:33 k. 97-97v, zeznania świadka E. G. na rozprawie w dniu 2 grudnia 2020 roku w okresie od 00:37:33 do 01:00:30 k. 97v-98v, zeznania świadka K. G. na rozprawie w dniu 2 grudnia 2020 roku w okresie od 01:00:30 do 01:18:38 k. 98v-99,

zeznania świadka J. G. na rozprawie w dniu 2 grudnia 2020 roku w okresie od 01:18:38 do 01:45:35 k. 99-99v, zeznania powódki H. G. na rozprawie w dniu 6 października 2021 roku w okresie od 00:04:03 do 00:30:19 k. 187v-188

W Szpitalu (...) im. J.K. Ł. w C. stwierdzono, że na skutek upadku na tym samym poziomie na lodzie i śniegu, powódka doznała mnogiego złamania podudzia łącznie ze stawem skokowym oraz złamania kostki bocznej i tylnej krawędzi piszczeli. W związku z tym urazem powódce założono szynę gipsową i zalecono kontrolę ortopedyczną za 5 – 7 dni, a następnie wypuszczono do domu.

W okresie od 2 lutego do 5 lutego 2018 roku powódka przebywała na oddziale chirurgii urazowo – ortopedycznej Szpitala (...) im. J.K. Ł. w C. z uwagi na wtórne przemieszczenie odłamów złamania kostki tylnej i bocznej podudzia lewego. Podczas tego pobytu przeprowadzono u powódki zabieg polegający na zespoleniu złamania kostki bocznej oraz kostki tylnej podudzia lewego za pomocą śrub ciągnących. Powódkę wypisano do domu z zaleceniami chodzenia o kulach bez obciążania operowanej kończyny oraz w bucie ortopedycznym W., a także kontynuacji wyuczonych na Oddziale ćwiczeń. Powódka zakupiła na własny koszt zalecony but ortopedyczny, wydatkując na ten cel 475,00 złotych.

W dniu 15 lutego 2018 roku powódka udała się na kontrolę do Przychodni (...) w C.. Podczas tej wizyty usunięto powódce szwy i stwierdzono, że ukrwienie i unerwienie kończyny jest prawidłowe, a rana jest wygojona i bez cech infekcji. Zalecono również ponowną kontrolę za 4 tygodnie, dalsze chodzenie o kulach oraz kontynuację wyuczonych ćwiczeń.

Na kolejnej wizycie kontrolnej w Przychodni w dniu 15 marca 2018 roku powódkę skierowano do pracowni rentgenodiagnostyki ogólnej oraz na zabiegi fizjoterapeutyczne. Zalecono ponowną kontrolę po dwóch miesiącach oraz rehabilitację.

bezsporne, nadto dowód: karta informacyjna z dnia 19 stycznia 2018 roku k. 6, karta informacyjna z leczenia szpitalnego z dnia 2 lutego 2018 roku k. 7 – 7v, badanie lekarskie w przychodni z dnia 15 lutego 2018 roku k. 9, badanie lekarskie w przychodni z dnia 15 marca 2018 roku k. 88, skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne k. 89.

Po otrzymaniu skierowania powódka zapisała się na rehabilitację realizowaną w ramach świadczeń z NFZ. Jednak z uwagi na zbyt długi okres oczekiwania zapisała się na prywatną rehabilitację. W ramach tej rehabilitacji przeprowadzono z powódką ćwiczenia indywidualne, wykonywano pole magnetyczne oraz laseroterapię. Powódka miała 10 zabiegów rehabilitacyjnych i zapłaciła za nie 400,00 złotych. Następnie powódka sama rehabilitowała się w domu. Skorzystała również z rehabilitacji realizowanej w ramach świadczeń z NFZ, która trwała 2 tygodnie, a następnie skorzystała jeszcze z czterech domowych wizyt rehabilitanta, za które każdorazowo zapłaciła 40 złotych.

dowód: faktura VAT nr (...) z dnia 16 lipca 2018 roku k. 11, zaświadczenie z dnia 6 lipca 2018 roku k. 12, zeznania powódki na rozprawie w dniu 6 października 2021 roku w okresie od 00:04:03 do 00:30:19 k. 187v-188.

Przed upadkiem powódka była osobą bardzo aktywną, biegłą i szybką, chodziła z mężem na długie spacerunki i spotkania towarzyskie, jeździła rowerem, pracowała w kiosku oraz wykonywała prace na działce. Wykonywała wiele prac domowych, takich jak wieszanie firan, gotowanie czy sprzątanie. Chodziła w butach na obcasach.

Po zdarzeniu w dniu 19 stycznia 2018 roku, powódka przez okres około 3 - 4 miesięcy nie była samodzielna podczas codziennych czynności życiowych, takich jak higiena osobista czy przygotowywanie posiłków, dlatego też korzystała z pomocy członków rodziny, w szczególności małżonka J. G., który znajdował się na emeryturze. Powódka w tym czasie nie wychodziła z domu, za wyjątkiem wizyt lekarskich, jak również nie pracowała. Często zażywała środki przeciwbólowe. Miała problemy z przemieszczaniem się i początkowo musiała poruszać się w bucie ortopedycznym i o kulach. Po ściągnięciu gipsu w dalszym ciągu korzystała z kul przez okres około roku.

Po około 3 - 4 miesiącach powódka wróciła do pracy w kiosku. Początkowo do pracy zawoził ją jej mąż, a z czasem zaczęła chodzić sama, jednakże z uwagi na uraz skróciła swoją pracę do 3 godzin dziennie.

Powódka często budziła się w nocy z powodu bólu, a przez okres około roku miała problemy ze snem i dlatego zażywała tabletki nasenne i herbatki.

Obecnie powódka – H. G. nie jest już tak sprawna jak przed zdarzeniem, boi się jeździć rowerem, nie może dźwigać ciężarów, podnosić wnuka i chodzi z mężem jedynie na krótkie spacerki. Wiele prac domowych, takich jak wieszanie firan, gotowanie czy sprząkanie, przejął jej mąż. Powódka nie uczestniczy w imprezach i spotkaniach towarzyskich, stała się flegmatyczna i powolna. Nie może chodzić w butach na obcasach i nosi wyłącznie obuwie na płaskiej podeszwie. Podczas chodzenia po chodniku odczuwa obawę.

Powódka – H. G. nadal odczuwa dolegliwości bólowe, natomiast przez śruby znajdujące się w uszkodzonej części kończyny dolnej odczuwa bóle kolana.

dowód: zeznania świadka E. G. na rozprawie w dniu 2 grudnia 2020 roku w okresie od 00:37:33 do 01:00:30 k. 97v-98v, zeznania świadka K. G. na rozprawie w dniu 2 grudnia 2020 roku w okresie od 01:00:30 do 01:18:38 k. 98v-99, zeznania świadka J. G. na rozprawie w dniu 2 grudnia 2020 roku w okresie od 01:18:38 do 01:45:35 k. 99-99v, zeznania powódki H. G. na rozprawie w dniu 6 października 2021 roku w okresie od 00:04:03 do 00:30:19 k. 187v-188.

U powódki stwierdzono 18% uszczerbek na zdrowiu. Wprawdzie odniesione obrażenia nie wpływają obecnie na wykonywanie codziennych czynności, jednakże może pojawiać się niewydolność stawu lub nasilenie obrzęku przy dłuższym chodzeniu, stanu czy dźwiganiu większych ciężarów. Nie rokuje się powrotu do stanu sprzed zdarzenia.

dowód: opinia biegłego z dnia 27 marca 2021 roku k. 111-115, opinia uzupełniająca z dnia 5 lipca 2021 roku k. 171-172.

Właścicielem chodnika, na którym doszło do zdarzenia, jest Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w P.. Wykonywanie czynności z zakresu usuwania zimowej śliskości na terenie zarządzanym przez właściciela powierzono Firmie Usługowej (...) E. M., która wykonywała je codziennie, a nawet dwa razy dziennie, jeśli zachodziła taka konieczność. Oczyszczanie powierzchni rozpoczynano przed godziną 6:00, a do ich posypywania wykorzystywano piach i sól.

W dniu zdarzenia czynności z zakresu usuwania zimowej śliskości, od wczesnych godzin porannych, wykonywał pracownik firmy (...) – D. Z..

bezsporne, nadto dowód: zeznania świadka E. M. 00:09:12 – 00:11:36 k. 96v, D. Z. 00:19:19 k 97.

Powódka zgłosiła szkodę do pozwanego.

W wyniku rozpatrzenia zgłoszonych roszczeń o odszkodowanie z tytułu przedmiotowej szkody, pozwany poinformował powódkę o uznaniu roszczenia za niezasadne i o odmowie wypłaty odszkodowania.

dowód: decyzja z dnia 10 lipca 2018 roku k. 14.

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie strony powodowej zasługuje na uwzględnienie w części.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że w dniu 19 stycznia 2018 roku powódka H. G. po wyjściu z domu, w drodze do pracy poślizgnęła się na chodniku i upadła, w wyniku czego doznała mnogich złamań podudzia łącznie ze stawem skokowym oraz złamania kostki bocznej i tylnej krawędzi piszczeli. Bezspornym jest również, że w dniu zdarzenia właściciel miejsca, na którym doszło do zdarzenia miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym - (...) S.A. z siedzibą w Ł., który po rozpatrzeniu zgłoszonych przez powódkę roszczeń związanych z obrażeniami ciała doznanymi w wyniku zdarzenia z dnia 19 stycznia 2018 roku, nie uznał swojej odpowiedzialności i odmówił wypłaty powódce świadczenia.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (§ 2). Natomiast w myśl art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta.

Z powyższego wynika zatem, że podstawą odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w P., potwierdzona polisą nr (...), która nie dopełniła obowiązku zabezpieczenia oblodzonego chodnika, czym spowodowała wypadek powódki.

Zgodnie z treścią art. 5 ust. 1. pkt 4 Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz. U. 2012.391) w brzmieniu ustawy na dzień zdarzenia Właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych.

W myśl natomiast art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. 2013.1222 t.j.) spółdzielnia ma obowiązek zarządzania nieruchomościami stanowiącymi jej mienie lub nabyte na podstawie ustawy mienie jej członków. Oznacza to, że przepis ten czyni ze spółdzielni mieszkaniowej instytucjonalnego zarządcę nieruchomości, który zarządza nieruchomościami swoimi i swoich członków na podstawie ustawy. W przypadku lokali spółdzielczych spółdzielnia pełni więc rolę niejako podwójną - właściciela i zarządcy.

W przedmiotowej sprawie wykonywanie czynności z zakresu usuwania zimowej śliskości na terenie zarządzanym przez właściciela powierzono Firmie Usługowej (...) E. M..

Zgodnie z treścią art. 429 k.c. kto powierza wykonanie czynności drugiemu ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo, że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swojej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

Z powyższego wynika zatem, że od odpowiedzialności za szkodę spowodowaną przez bezpośredniego sprawcę powierzający wykonanie czynności może zwolnić się przez wykazanie, że nie ponosi winy w wyborze osoby, której powierzył wykonanie czynności, lub że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Przepis art. 429 k.c., w warunkach w jego treści określonych, nakłada bowiem odpowiedzialność na powierzającego wykonanie czynności drugiemu, o ile powierzający czynności nie potrafi udowodnić, że nie ponosi żadnej winy w wyborze. Przy czym odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności drugiemu jest samodzielna i niezależna od odpowiedzialności sprawcy bezpośredniego. Jest to odpowiedzialność za własne czyny i za własną winę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2007 roku, II CSK 113/07, LEX nr 286755). Natomiast w przypadku drugiej przesłanki eskulpacyjnej istotne jest, że ma to być działalność zawodowa obejmująca swoim przedmiotem aktywność, w związku z którą doszło do zdarzenia generującego szkodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2013 roku, sygn. akt I ACA 1219/12, LEX nr 1313307).

W przedmiotowej sprawie poza sporem było, że podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie porządku i czystości na terenie, na którym doszło do przedmiotowego zdarzenia, była Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w P., która w niniejszym procesie podniosła, że działania w zakresie zabezpieczenia zimowej śliskości na podległym mu terenie były podejmowane adekwatnie do występujących warunków pogodowych, jak również, że nie ulega wątpliwości, iż w

dniu zdarzenia od wczesnych godzin porannych zostały podjęte czynności celem zabezpieczenia infrastruktury przed zimową śliskością przez podmiot, któremu powierzono wykonywanie tych czynności, czyli przez Firmę (...) E. M..

W ocenie Sądu, uznać należało, iż obowiązki pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej jako podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie porządku i czystości na będących w jej zasobach terenach przed blokami mieszkalnymi, były szersze niż tylko zlecenie jednemu podmiotowi, działającemu przez jednego człowieka, odśnieżania tych terenów. W tym bowiem konkretnym stanie faktycznym pozwana spółdzielnia powinna była wiedzieć, że w trudnych warunkach atmosferycznych jedna, a nawet dwie osoby, nie będą w stanie we własnym zakresie usunąć skutków gołoledzi czy też odśnieżyć chodników. Dlatego też w tych szczególnych warunkach pogodowych powinna była nie tylko zapewnić dodatkową pomoc, ale również uprzedzić mieszkańców bloków, aby w miarę możliwości, jeżeli nie mają takiej potrzeby, nie opuszczali mieszkań do chwili usunięcia oblodzenia. Natomiast z zaoferowanego przez pozwanego materiału dowodowego wynika, że pozwana nie podjęła żadnych działań mających na celu zwiększenie liczny osób oczyszczających chodniki, jak również nie uprzedziła mieszkańców o trudnościach w poruszaniu się po ciągach komunikacyjnych, właśnie z uwagi na ośnieżenie i oblodzenie chodników.

Wprawdzie z zeznań świadków – właścicielki firmy sprzątającej oraz pracownika zatrudnionego w tej firmie, który bezpośrednio zajmował się oczyszczaniem chodników, wynika, że w dniu zdarzenia czynności oczyszczania zostały rozpoczęte przed godziną 6:00 i wykorzystano do tych celów piachu i soli.

Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom tych świadków albowiem nie znajdują one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Ponadto z zeznań świadka E. M., właścicielki firmy sprzątającej wynika, że wszelkie informacje na temat przebiegu pracy swojego pracownika - D. Z. oraz czasu i miejsca zdarzenia, posiadała ona właśnie od tego pracownika. Natomiast z zeznań świadka – D. Z. nie wynika, w sposób nie budzący wątpliwości, aby czynności oczyszczania chodnika z zimowej śliskości faktycznie zostały wykonane w sposób przez nią opisany, a mianowicie przy użyciu piachu i soli, jak również na tym odcinku, na którym doszło do upadku powódki – H. G.. Ponadto zeznania tego świadka co do stanu nawierzchni chodnika, pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka E. G., która zeznała, że wychodząc z auta poślizgnęła się na chodniku, który był „biały, ośnieżony, oblodzony i nie na nim nie było” oraz, że „chodniki nie były obsypywane czy pielęgnowane zwłaszcza zimą” (zeznania świadka E. G. 00:40:06 k. 97v), świadka K. G., która zeznała, że jak wychodziła to był śnieg, a pod spodem lód (zeznania świadka: K. G. 01:00:30 k. 98v) oraz zeznaniami samej powódki – H. G.. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków i powódki – H. G., albowiem są one spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają, a nadto znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w postaci notatki meteorologicznej. Istotnym jest również, że zeznania powódki w tym zakresie stanowią powielenie okoliczności przytoczonych w wysłuchaniu informacyjnym. Ponadto pozwany, za wyjątkiem zeznań świadków – pracownika i właściciela firmy sprzątającej, nie zaoferował żadnego materiału dowodowego, który stanowiłby przeciwdowód do dowodów przedstawionych przez stronę powodową w postaci zeznań świadków, zeznań powódki – H. G. czy też notatki meteorologicznej.

Należy również zaznaczyć, że pozwany w toku niniejszego procesu, nie wykazał aby podmiot, któremu powierzono wykonywanie czynności z zakresu usuwania zimowej śliskości na terenie zarządzanym przez ubezpieczonego – Firma Usługowa (...) E. M. - miał w zakresie swej działalności zawodowej zajmowanie się wykonywanie takich czynności, a mianowicie usuwaniem skutków zimy i gołoledzi, czy przeciwdziałaniem powstaniu gołoledzi. Z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej wynika jedynie, że powyższy podmiot gospodarczy, w zakresie swojej działalności zajmował się niespecjalistycznym sprzątaniami budynków i obiektów przemysłowych, zbieraniem odpadów innych niż niebezpieczne, specjalistycznym sprzątaniami budynków i obiektów przemysłowych, pozostałym sprzątaniami oraz praniem i czyszczeniem wyrobów włókienniczych i futrzarskich.

Wobec powyższego, Sąd uznał, że nie zostały wykazane przesłanki zwalniające od odpowiedzialności odszkodowawczej wobec powódki, albowiem Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w P. powierzyła czynności odśnieżania podmiotowi, którego nie można było uznać za profesjonalistę w zakresie usuwania i przeciwdziałania skutkom zimy w postaci ośnieżenia i gołoledzi. Ponadto, zdaniem Sądu, odśnieżanie chodników przy pomocy jednej osoby w sytuacji, gdy były one ośnieżone i oblodzone, było niewystarczające.

Zatem, w ocenie Sądu, skoro pozwany nie wykazał aby wystąpiły przesłanki zwalniające go od odpowiedzialności, to roszczenie strony powodowej zostało udowodnione co do zasady.

Odnosząc się natomiast do kwestii wysokości dochodzonego roszczenia tytułem odszkodowania Sąd wskazał, iż okazało się ono uzasadnione w części.

Podstawę prawną tego żądania stanowi art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Powódka – H. G. wskazała, że w związku z upadkiem w dniu 19 stycznia 2018 roku poniosła koszty w łącznej wysokości 3.000,00 złotych, które obejmowały koszty opieki przez trzy miesiące, dojazdu do szpitala powódki i jej rodziny, koszty lekarstw i rehabilitacji. Nie określiła ona jednak dokładnie, w sposób nie budzący wątpliwości, jak zostały wyliczone koszty opieki oraz koszty dojazdu do szpitala. Co więcej powódka nie zaoferowała również w tym zakresie żadnego materiału dowodowego, uniemożliwiając tym samym weryfikację wskazanych kosztów, tym bardziej, że zostały one określono kompleksowo.

Dlatego też, Sąd uznał, za zasadne roszczenie strony powodowej z tytułu odszkodowania jedynie w części, a mianowicie w zakresie zwrotu kosztów zakupu buta ortopedycznego w kwocie 475,00 zł oraz kosztów rehabilitacji w łącznej wysokości kwocie 560,00 zł.

Koszty te nie były również kwestionowane przez stronę pozwaną, dlatego też Sąd uznał je za przyznane w trybie art. 230 kpc.

Wobec powyższego, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.035,00 złotych tytułem odszkodowania, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Odnosząc się natomiast do roszczenia strony powodowej z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd uznał, że zasługuje ono w całości na uwzględnienie.

Przepis art. 445 § 1 k.c. pozwala bowiem na zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pojęcie krzywdy niematerialnej zawiera wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych, jak i psychicznych. Charakter wynagradzanej zadośćuczynieniem pieniężnym szkody decyduje o jej niewymierności. Odpowiedniość sumy zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepubl., z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, niepubl.). Nie można uznać za prawidłowe i wystarczające powołanie się jedynie ogólnie na przesłankę sytuacji społeczno-gospodarczej, bez wskazania w czym się ona wyraża i co stanowi jej zasadnicze elementy. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy tę wysokość z poziomem stopy życiowej społeczeństwa, ale nadto musi być realna i odpowiednia. Zasada ta ma jednak uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczych, jakimi są rozmiar szkody niemajątkowej i kompensacyjna rola zadośćuczynienia. Stopa życiowa poszkodowanego nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.). Przyjęte zostało w orzecznictwie, że określenie „sumy odpowiedniej” powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy w reszcie sposobu spędzania wolnego czasu. Sąd uważając odpowiedniość zadośćuczynienia musi mieć na względzie, że życie, zdrowie i integralność cielesna człowieka są dobrami najcenniejszymi. Indywidualizm każdego przypadku i każdej krzywdy jest nacechowany subiektywizmem, co

sprawia, że relatywizowanie in abstracto zadośćuczynienia bywa zawodne, dlatego nie można kierować się praktyką stosowaną w zakresie ustalania wysokości sum zadośćuczynienia, abstrahować od konkretnego przypadku. Praktyka sądowa, jeśli jest potwierdzona i weryfikowalna oraz poznawalna dla stron może być jedynie pomocniczym kryterium.

W przedmiotowej sprawie, ustalając odpowiednią sumę zadośćuczynienia, Sąd kierował się przede wszystkim ustaleniami poczynionymi w opiniach biegłego sądowego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej z dnia 27 marca 2021 roku oraz z dnia 5 lipca 2021 roku.

Z opinii tych wynika bowiem, że na skutek upadku w dniu 19 stycznia 2018 roku powódka doznała złamania kostki bocznej (część dalsza kości strzałkowej) i kości tylnej (tylna krawędź nasady dalszej kości piszczelowej) goleni lewej. Ponadto biegły ustalił, że u powódki wystąpił przykurcz stawu skokowo – goleniowego lewego obejmujący w sumie 30 stopni ubytku ruchu. Staw jest bowiem obrzęknięty, ma poszerzony wymiar czołowy o 0,5 cm. Biegły stwierdził złe rokowanie powrotu do stanu sprzed zdarzenia oraz ustalił, że u powódki występują ograniczenia ruchomości oraz zniekształcenia i w konsekwencji tego uznał, że procentowy uszczerbek na zdrowiu mieści się w dolnej granicy przedziału i wynosi 18%.

Wprawdzie biegły sądowy wskazał, że odniesione obrażenia nie wpływają na wykonywanie codziennych czynności, jednakże zaznaczył, że może się pojawiać niewydolność stawu lub nasilenie przy dłuższym chodzeniu, staniu czy dźwiganiu większych ciężarów (dowód: opinia sądowa z dnia 27 marca 2021 roku k. 111 – 115, uzupełniająca opinia sądowa z dnia 5 lipca 2021 roku k. 171 – 172).

W ocenie Sądu powyższe opinie są wiarygodne i logiczne, a nadto cechuje je szczegółowość i wysoka wiedza sporządzającego opinię biegłego sądowego. Analiza tych opinii wskazuje również, że zostały one sporządzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa.

Istotnym jest również, że opinie te, w szczególności w zakresie problemów z dłuższym wykonywaniem czynności przez powódkę, dźwiganiem ciężarów czy dłuższym wysiłkiem, znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w postaci zeznań świadków oraz samej powódki, która na skutek tego zdarzenia obecnie całkowicie inaczej funkcjonuje w życiu.

Niewątpliwym bowiem jest, że z osoby bardzo aktywnej, biegłej i szybkiej, korzystającej z długich spacerów, jazdy na rowerze, pracy w kiosku i osoby wykonującej prace na działce, stała się osobą nie już tak sprawną, boi się jeździć rowerem, nie może dźwigać ciężarów, podnosić wnuka i chodzi z mężem jedynie na krótkie spacery. Ponadto wiele prac domowych, takich jak wieszanie firan, gotowanie czy sprzątanie, przejął jej mąż. Powódka zaprzestała również chodzić z mężem na imprezy, stała się flegmatyczna i powolna. Nie może chodzić w butach na obcasach i nosi wyłącznie obuwie na płaskiej podeszwie. Natomiast podczas chodzenia po chodniku odczuwa obawę. Istotnym jest również, że powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe, natomiast przez śruby znajdujące się w uszkodzonej części kończyny dolnej odczuwa bóle kolana. Nie bez znaczenia jest również sytuacja powódki bezpośrednio po zdarzeniu, gdy przez okres około 3 - 4 miesięcy nie była samodzielna podczas codziennych czynności życiowych, takich jak higiena osobista czy przygotowywanie posiłków i dlatego musiała korzystać z pomocy członków rodziny, w szczególności małżonka J. G.. W tym czasie powódka nie wychodziła z domu, za wyjątkiem wizyt lekarskich, jak również nie pracowała, albowiem miała problemy z przemieszczaniem się i początkowo musiała poruszać się w bucie ortopedycznym i o kulach, z których korzystała również po ściągnięciu gipsu przez okres około roku. Często zażywała środki przeciwbólowe. Natomiast gdy po około 3 - 4 miesiącach powódka wróciła do pracy w kiosku, to z uwagi na uraz skróciła swoją pracę do 3 godzin dziennie, a do pracy zawoził ją jej mąż i dopiero z czasem zaczęła chodzić sama. Ponadto powódka często budziła się w nocy z powodu bólu, a przez okres około roku miała problemy ze snem i dlatego zażywała tabletki nasenne i herbatki.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu, u powódki niewątpliwie krzywda wystąpiła. Dlatego też biorąc pod uwagę konsekwencje tego zdarzenia nie tylko dla zdrowia fizycznego, ale również psychicznego powódki, a w szczególności fakt, że rokowania powrotu do stanu sprzed zdarzenia są złe, Sąd uznał, że adekwatną i utrzymaną w rozsądnych

granicach kwotą, ustaloną w związku z zadośćuczynieniem jest kwota 25.000,00 złotych, tym bardziej, że powódka nie otrzymała od pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym żadnej rekompensaty tytułem zadośćuczynienia.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na mocy art. 481 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, skoro pozwany nie zakwestionował daty żądania odsetek. Dlatego też Sąd uznał tę okoliczność za przyznaną, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc w związku z art. 98 k.p.c., który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. stosując zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu.

W literaturze przyjmuje się, że nieznacznym część żądania oznacza wartość majątkową lub kwotę pieniężną, o takim wymiarze, że strona nie wdałaby się w proces, tj. nie wszczęłaby takiego procesu, a gdyby była pozwaną, nie podjęłaby obrony. Oceny tej należy jednak dokonać w odniesieniu do konkretnej sytuacji danej strony (por. K. Lipiński, Głosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1957 roku, 2 CZ 79/56, OSPiKA 1958, Nr 33, poz. 69; E. Wengerek, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1963 roku, III CR 191/62, OSPiKA 1964, Nr 1, poz. 244).

Żądanie powódki zostało uwzględnione w 93%, natomiast pozwanego w 7%, dlatego też Sąd włożył na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, albowiem powódka uległa tylko co do nieznaczej części swego żądania.

Koszty procesu po stronie powodowej stanowiła opłata stosunkowa od pozwu w wysokości 1.400,00 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa wysokości 17,00 złotych, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 3.600,00 złotych, zgodnie z treścią §2 pkt 5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w chwili składania pozwu oraz zaliczka na biegłych sądowych w wysokości 700,00 złotych, czyli łącznie kwota 5.717,00 złotych, natomiast koszty procesu po stronie pozwanej obejmują wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 3.600,00 złotych i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych.

W toku procesu zaliczka uiszczona przez powódkę w wysokości 700,00 złotych, została w całości wykorzystana na pokrycie wynagrodzenia biegłego sądowego z zakresu (...), które łącznie wyniosło 2.046,55 złotych. Zatem, skoro uiszczona zaliczka nie pokryła w całości kosztów wynagrodzenia biegłych sądowych, to w zakresie kwoty 1.346,55 złotych zostały one pokryte przez Skarb Państwa. Dlatego też, na podstawie art. 113 ust. 1 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz.U. Nr 167, poz. 1398), zgodnie z przyjętą przez Sąd zasadą rozliczenia kosztów procesu, Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 1.346,55 złotych.

Wobec powyższego zasadnym było orzec jak w sentencji wyroku.